

Dziwne problemy w Niemczech

10 maja 2018

Czołówki niemieckich mediów biją na alarm. Rzekomo przez Polaków, którzy nie chcą już przyjeżdżać na zbiór szparagów, wielu rolników nie było w stanie zebrać swoich plonów. W niemieckich gospodarstwach nie zdołano zebrać setek hektarów obsadzonych szparagami, co daje straty liczone na ponad w milionach euro.

Polacy od lat pracowali u „bauerów” przy zbiorach szparagów. To dlatego niemieccy rolnicy są zaskoczeni niedoborami w zakresie rąk do pracy. Sytuację nieco poprawiają pracownicy sezonowi z Rumunii, którzy częściowo weszli w miejsce Polaków, ale jest ich zbyt mało by pokryć zapotrzebowanie.

Aż dziw bierze, że do zbioru szparagów nie zostaną zatrudnieni zaproszeni przez panią Angelę Merkel, księżciowie Orientu, zwani popularnie „uchodźcami”. W całym tym tłumie inżynierów i lekarzy z Azji i Afryki, znajdzie się chyba kilku młodych mężczyzn, którzy mogliby przysłużyć się gościnnemu społeczeństwu niemieckiemu poprzez tak potrzebną pomoc w sektorze rolniczym.

Skoro ponad milion przybyszy nie zamierza podjąć takiej pracy, może to oznaczać, że ich celem jest niemiecki socjał, a nie praca. W tym sensie migracja miliona muzułmanów może oznaczać, że socjał jest przez nich traktowany nie jako przetrwanie w celu znalezienia pracy lecz jako swego rodzaju podatek na głupich niewiernych, którzy się na to składają, a szparagów nadal nie ma komu zbierać...

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl